

Sygn. akt *IV 505/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Urszula Andrejuk-Kielak

Protokolant: apl.sędz. Zina Kroczyk-Sawicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 19 września, 21 listopada 2017 roku, 9 stycznia, 20 lutego, 10 kwietnia 2018 roku.

sprawy ***M. M., syna J. i H. z domu O., urodzonego dnia (...) w W.***

oskarżonego o to, że:

w dniu 27.07.2016 r. w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) umyślnie, działając z zamiarem ewentualnym, spowodował zdarzenie w postaci pożaru budynku wielorodzinnego przy ul. (...), które zagroziło mieniu w wielkich rozmiarach w postaci lokali mieszkalnych w nim się znajdujących w ten sposób, że pozostawił bez nadzoru otwarte źródło ognia w postaci palnika kuchenki gazowej w bezpośrednim sąsiedztwie łatwopalnych substancji, przy czym jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona,

tj. o czyn z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

1. Oskarżonego ***M. M.*** uznaje za winnego tego, że w dniu 27.07.2016 r. w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) nieumyślnie, poprzez zaproszenie ognia, spowodował zdarzenie w postaci pożaru budynku wielorodzinnego przy ul. (...), które zagroziło mieniu w wielkich rozmiarach w postaci lokali mieszkalnych w nim się znajdujących, przy czym jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była

w znacznym stopniu ograniczona, to jest popełnienia czynu z art. 163 § 1 pkt 1 k.k.

w zw. z art. 163 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za czyn ten, na podstawie art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 163 § 2 k.k.

w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazuje go, a na podstawie art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 163 § 2 k.k. wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej w punkcie I wyroku warunkowo zawieszca na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

3. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę grzywny

w wysokości 152 (stu pięćdziesięciu dwóch) stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

4. Na mocy art. 63 § 1 i § 5 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie III niniejszego wyroku kary grzywny, zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od dnia 27 lipca 2016 roku do dnia 11 października 2016 roku przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny i uznaje, że kara grzywny została wykonana w całości;

5. Na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

6. Na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 i 8 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby oraz do nieprzetrzymywania

w lokalu mieszkalnym numer (...) przy ulicy (...) w W.

i pomieszczeniach przynależnych do tego lokalu oraz w częściach wspólnych budynku mieszkalnego, przedmiotów niestanowiących standardowego wyposażenia lokalu mieszkalnego, w tym odpadów, przedmiotów zużytych, materiałów łatwopalnych oraz innych przedmiotów zbędnych dla funkcjonowania oskarżonego;

7. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w części, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego W. O. kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;

8. Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983 Nr 49, poz. 223 ze zm.), zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 3.998,22 zł (trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych i dwadzieścia dwa grosze), w tym kwotę 3.514,22 zł (trzy tysiące pięćset czternaście złotych i dwadzieścia dwa grosze) tytułem wydatków oraz kwotę 484 (czteryście osiemdziesiąt cztery) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt IV K 505/17

UZASADNIENIE

Biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku postępowania sądowego materiał dowodowy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

M. M. jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w W. przy ulicy (...). Lokal składa się z dwóch poziomów. Na dole znajduje się kuchnia, garsoniera, dwa pokoje oraz łazienka, natomiast na górze położone są dwa pokoje oraz łazienka z toaletą. W mieszkaniu tym M. M. zamieszkuje samodzielnie.

W dniu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania – 27 lipca 2016 roku - w powyższym lokalu znajdowało się wiele łatwopalnych przedmiotów oraz takich, które utrudniały sprawne poruszanie się po mieszkaniu. Przedmioty te ulokowane były do wysokości około 30-50 centymetrów od sufitu. Były to między innymi ubrania, kilkadziesiąt pojemników farb lateksowych, lakiery, części sanitarne, książki, kartony, opony i siedzenia samochodowe, skrzydła drzwiowe, różnego rodzaju narzędzia i elektronarzędzia, trzy lodówki, materiały budowlane, paleta drewniana. W kuchni, około pół metra od kuchenki, w otwartym worku znajdowała się zaprawa klejowa, plastikowa tortownica a także farba w zamkniętym dziesięciolitrowym pojemniku. Na pojemniku tym znajdowały się inne przedmioty, takie jak artykuły spożywcze. Poza tym były tam kartony i drobny sprzęt AGD. Po pożarze z mieszkania M. M. zostało wywiezionych około czterech-pięciu kontenerów rzeczy o pojemności 20 m³ każdy.

Dowody: protokół oględzin miejsca k. 57-61, wyjaśnienia M. M. k. 75-76, k. 145-146, k. 628-634, zeznania Z. S. (1) k. 508-509, k. 749, zeznania P. D. k. 511-512 k. 657-658, zeznania W. O. k. 651-653, zeznania J. F. k. 654, faktura za transport i odbiór odpadów k. 684-685, zeznania E. O. k. 754, zeznania M. D. k. 758, zeznania Z. S. (2) k. 755-756, protokoły oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną k. 32-35, k. 49-51, 57-63, 64-67, 68-69, 131-140, 288-291, 298-299, 306-307, 352-353, 368-369 .

Dnia 27 lipca 2016 roku w godzinach popołudniowych, M. M. korzystał z czteropalnikowej kuchenki gazowej na której przygotowywał obiad. W pierwszej kolejności, na większej patelni i używając dużej ilości oleju, usmażył ćwiartkę kurczaka,

a następnie patelnię tę wstawił na mniejszą także znajdującą się na kuchence. W dalszej kolejności mężczyzna nalał do garnka wodę, dodał kaszę, postawił naczynie na mały gaz

i wyszedł z kuchni. Udał się na drugi poziom mieszkania gdzie oglądał telewizję i rozmawiał przez telefon. Po upływie kilkunastu minut, M. M. poczuł swąd spalenizny, nie widział dymu. Zaalarmowany tym pospiesznie udał się do kuchni, gdzie na wysokości około jednego metra od szafek kuchennych unosił się płomień ognia i czarny dym. M. M. podjął akcję gaśniczą, w tym celu kilkakrotnie pobierał wodę z mieszkania numer (...) należącego do M. W. (1).

Dowody: wyjaśnienia M. M. k. 75-76, k. 145-146, k. 628-634 zeznania K. W. k. 53-54, 751-753, zeznania P. L. k. 507, zeznania Z. S. (1) k. 508-509, zeznania P. D. k. 511-512, k. 65-658, zeznania D. G. k. 750-751, zeznania E. O. k. 754, zeznania J. W. k. 794, informacja od operatora telekomunikacyjnego k. 582-586.

Strażacy przybyli na miejsce zdarzenia mieli trudności z prowadzeniem akcji gaśniczej z uwagi na znajdujące się w mieszkaniu liczne przedmioty. Wobec konieczności dostania się do mieszkania M. M., funkcjonariusze zmuszeni byli wyrzucać z lokalu zbędne przedmioty, w wyniku czego drzwi prowadzące do mieszkania M. W. (1) zostały zatarasowane i kobieta wraz z synem i kotami nie mogli opuścić lokalu. Zostali oni ewakuowani przez funkcjonariusza D. G.. Na miejscu zdarzenia znajdowało się około dwustu strażaków oraz czterdziestu dziewięciu techników a także ogromna ilość pracowników innych służb i urzędów. Pożar w szybkim tempie rozprzestrzenił się na część dachową i poddasze bloku przy ulicy (...) w W..

Dowody: zeznania P. L. k. 748, zeznania Z. S. (1)

k. 508, k. 749, zeznania D. G. k. 750-751, zeznania K. W. k. 751-752, zeznania Z. S. (2) k. 755-756, zeznania M. D. k. 757-759, zeznania J. W. k. 794, informacja ze zdarzenia k. 167-169, protokoły oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną k. 32-35, k. 49-51, 57-63, 64-67, 68-69, 131-140, 288-291, 298-299, 306-307, 352-353, 368-369 .

W wyniku przedmiotowego zdarzenia bezpośrednio dotknięte ogniem zostały cztery lokale mieszkalne, większa ich liczba została zniszczona poprzez zalanie wodą popożarową. Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa (...) przeprowadziła remont uszkodzonych lokali doprowadzając je do stanu deweloperskiego. Spółdzielni zostało wypłacone odszkodowanie w wysokości około czterech milionów złotych.

Przyczyną pożaru było pozostawienie przez właściciela lokalu potrawy na uruchomionej kuchence gazowej co jest kwalifikowane jako zaproszenie ognia. Czynnikiem sprzyjającym rozprzestrzenianiu się pożaru i jednocześnie utrudniającym akcję gaśniczą był fakt składowania w mieszkaniu bardzo dużej ilości materiałów palnych oraz układ podbitki poddasza w niewielkiej odległości od okna.

Dowody: opinie popożarowe k. 439-461, k. 499v, k. 781-789.

M. M. urodził się w (...) roku w W., jest osobą rozwiedzioną, ma dwoje dzieci w wieku 26 i 11 lat. Posiada wyższe wykształcenie, obecnie nie pracuje. M. M. posiada tytuł magistra inżyniera inżynierii środowiska, ukończył także studia podyplomowe w zakresie wyceny nieruchomości. Dotychczas nie był karany oraz nie leczył się psychiatrycznie.

Dowody: protokół przesłuchania podejrzanego k. 75, wyjaśnienia M. M. k. 627, kopie dokumentów k. 706-707, karta karna k. 777.

Oskarżony M. M. przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu w formie umyślnego działania. W złożonych wyjaśnieniach wskazał, iż dnia 27 lipca 2016 roku przygotowywał sobie obiad. Na dużej patelni na oleju usmażył ćwiartkę kurczaka, następnie zestawił patelnię na drugą stojącą na innym palniku, nalał wodę do garnka, dodał kaszę i tak przygotowane naczynie wstawił na mały gaz i wyszedł z kuchni. Udał się na wyższą kondygnację mieszkania, aby oddzwonić do koleżanki. Po około 10-15 minutach, jak wskazał, poczuł swąd spalenizny, nie widział jednak dymu. W związku z tym udał się do kuchni, gdzie na wysokości około jednego metra od szafek kuchennych unosił się płomień ognia i czarny dym. Oskarżony wyjaśnił, że pobiegł wtedy na drugą kondygnację mieszkania i wziął wiadro, które następnie napełniał wodą i gasił ogień. Wodę pobierał od sąsiadki mieszkającej pod numerem mieszkania (...). M. M. przyznał, że w jego mieszkaniu znajdowało się wiele przedmiotów. Wskazał, iż

w kuchni na podłodze, w odległości około pół metra od kuchenki stała farba w zamkniętym dziesięcilitrowym pojemniku oraz zaprawa klejowa w otwartym worku. W jego lokalu znajdowały się przedmioty pochodzące z mieszkania jego matki, były także pojemniki farb lateksowych nowych i używanych (około 30-40 sztuk), części sanitarne, narzędzia, elektronarzędzia, stare ubrania w workach. Wskazał, iż jego sąsiedzi kilka razy mogli go widzieć

przy altanach śmietnikowych „bo jak wystawiali nowe pojemniki z farbą to wziąłem. Czasem wziąłem listewkę, kolek i tylko to”. W jego ocenie jego mieszkanie było zagrożone tylko w 40 %, bo rzucał na meble chaotycznie różne przedmioty, przy czym dodał, że w kuchni przy oknie śmieci było po sufit, bo nie miał kiedy ich przejrzeć pod kątem przydatności.

W trakcie pierwszego przesłuchania M. M. wskazał, iż jego zdaniem „ogień pojawił się ponieważ na patelni dużej na której smażyłem kurczaka było dużo oleju, po zakończeniu smażenia potrzebowałem na ten palnik postawić garnek z kaszą i wtedy patelnię odstawiłem na inny palnik na którym stała mniejsza patelnia, położyłem jedną na drugą przykryłem pokrywką, ta patelnia z kurczakiem i olejem stała raczej stabilnie, ale blisko garnka z kaszą, okno w kuchni było przymknięte, mogła ześlizgnąć się patelnia i olej mógł dostać się na otwarty palnik kuchenki”. M. M. wskazał, iż zdawał sobie sprawę z tego, że przetrzymywanie w odległości pół metra od kuchenki gazowej farby w dziesięciolitrowym pojemniku może przy gotowaniu powodować niebezpieczeństwo pożaru. Gdy wychodził z kuchni maksymalnie zmniejszył płomień gazu pod garnkiem z kaszą, by mieć kontrolę nad procesem gotowania. Wielokrotnie podkreślał, że nie przewidywał, że jego działania doprowadzą do pożaru, że stawiając jedną patelnię na drugą i zostawiając garnek z kaszą na minimalnym ogniu może zdarzyć się coś nieoczekiwanego. Wskazał, że nie jest wariatem by sam siebie podpalić.

Na etapie postępowania sądowego M. M. nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu. Przedstawiona przez niego wersja zdarzeń w zasadzie była tożsama z tą zaprezentowaną na etapie postępowania przygotowawczego, z tym że podkreślił on, iż kształt patelni na której postawił patelnię z kurczakiem był taki, że można było na niej ze stuprocentową pewnością postawić inną patelnię bez żadnego przechyłu. Wprawdzie mówił wcześniej, że ta patelnia, na którą odstawił patelnię z kurczakiem była mniejsza, ale miał na myśli, że miała jedynie mniejszą pojemność. Wskazał także na staranność z jaką przygotowywał obiad oraz na gotowanie kaszy na najmniejszym palniku i na najmniejszym płomieniu. W trakcie przygotowywania obiadu kilkakrotnie kontrolował on jego przebieg, po czym opuszczał kuchnię. Dodał, że standardem jest to, że nie stoi się podczas gotowania przy gotujących się potrawach. Zmodyfikował czas kiedy nie było go w kuchni z kilkunastu minut (w postępowaniu przygotowawczym), do niewiele ponad minutę. M. M. podkreślił, iż nie gasił on patelni z olejem, ale mały płomień oddalony od patelni, nie paliła się kuchenka gazowa, ale coś w lewym rogu kuchni przy oknie. Podkreślił także, iż nie zgadza się z opinią biegłego co do tego, że znajdująca się w kuchni farba lateksowa mogła być przyczynkiem do pożaru oraz, że było tam dużo łatwopalnych przedmiotów. Dodał przy tym, że obecnie wszystkie rzeczy są łatwopalne i przyznał, że takie rzeczy w kuchni miał – szafki pokryte łatwopalnym lakierem, łatwopalne firanki, drobny sprzęt AGD, opakowania żywności itp. Wskazał, iż jedynie początkowo sądził, że olej mógł dostać się na otwarty palnik kuchenki i to było tylko jego przypuszczenie, którym się podzielił z organami ścigania. Obecnie po przemyśleniu przypuszcza, iż przyczyną pożaru było rozszczelnienie kuchenki gazowej. Oskarżony podkreślał, że był zaskoczony, wręcz zszokowany, że ogień rozprzestrzenił się tak szybko. Po odczytaniu wyjaśnień ze śledztwa, oskarżony zaprzeczył, by wychodził tego dnia z mieszkania podczas gotowania potraw i że w kuchni miał śmieci po suficie.

Sąd zważył co następuje:

Sąd dał wiarę oskarżonemu co do prezentowanego przez niego przebiegu zdarzenia z dnia 26 lipca 2016 roku. Fakt przygotowywania obiadu, krótkotrwałego opuszczenia kuchni, niespodziewanego pojawienia się ognia, podjętej przez niego akcji gaśniczej, a także znajdowania się w lokalu oraz samym pomieszczeniu kuchennym różnych przedmiotów, znajduje potwierdzenie w całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Oczywiście są pewne nieścisłości co do wysokości zgromadzonych przedmiotów i tego czy były to śmieci czy nie, ale ma to drugorzędne znaczenie dla sprawy. Podobnie rzecz się ma co do opisywanej przez oskarżonego odmiennie stabilności konstrukcji dwóch patelni, które to okoliczności należy rozpatrywać w kategoriach przypuszczeń oskarżonego a nie stwierdzonych pewnie faktów. Należy podkreślić, iż w toku postępowania nie została ujawniona żadna okoliczność mogąca podważyć wiarygodność wersji przedstawionej przez M. M.. Rozbieżności między twierdzeniami oskarżonego a zebrany w sprawie materiałem dotyczą tak naprawdę samej przyczyny zaistnienia pożaru, do czego Sąd odniesie się w dalszej części uzasadnienia. Twierdzenia te były bowiem także jedynie przypuszczeniami oskarżonego,

a nie opisem faktycznego przebiegu zdarzenia z dnia 26 lipca 2016 roku i jako takie nie podlegają ocenie co do ich wiarygodności. Podobnie Sąd w tym miejscu nie odniesie się również do konsekwentnie negowanej przez M. M. strony podmiotowej zarzucanego mu czynu aczkolwiek Sąd dał wiarę oskarżonemu, że nie miał on zamiaru zaproszenia ognia i wzniesienia pożaru.

W toku przedmiotowego postępowania przeprowadzono szczegółowe postępowanie dowodowe zmierzające do wyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności. Między innymi przesłuchano wielu świadków.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności w całości zeznania złożone przez J. F.. Mężczyzna piastuje bowiem stanowisko Prezesa Spółdzielni (...)

i z racji pełnionej funkcji posiada rzetelne informacje dotyczące przedmiotowego zdarzenia.

W trakcie prowadzonego postępowania dostarczył on Sądowi informacji co do samego przebiegu zdarzenia, jak i szkód wyrządzonych na skutek przedmiotowego pożaru oraz okoliczności składowania przedmiotów przez oskarżonego w zajmowanym przez niego lokalu. W ocenie Sądu świadek ten był osobą bezstronną, a podawane przez niego informacje były rzetelne i pozbawione jakichkolwiek form ocennych. Zostały one zresztą starannie przez świadka udokumentowane.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków opisujących zniszczenia zaistniałe

w wyniku zdarzenia z dnia 26 lipca 2016 roku, tj. zeznaniom T. O., K. K. (1), B. B., P. K., M. S., M. O., A. K., J. S., E. M., K. K. (2), W. O., A. B., M. P. (1), B. K., L. C., S. C., M. G., J. B., D. J., A. O., I. D., M. W. (2), K. K. (3), K. B., M. Z.. Zeznania złożone przez wymienionych świadków są bowiem logiczne, a także znajdują potwierdzenie w całokształcie ujawnionych w sprawie okoliczności, a zwłaszcza w zeznaniach świadka J. F. i protokołach oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną. Poza tym świadkowie nie mieli powodów, by zeznawać niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy.

Z uwagi jednak na to, iż do znamion czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu nie należy fakt realnie wyrządzonej szkody, Sąd nie będzie szczegółowo opisywał zeznań złożonych przez powyższych świadków. Zeznania tych świadków wskazują, że do zdarzenia doszło i jakie były jego rozmiary, co jest okolicznością bezsprzeczną.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom złożonym przez M. W. (1) oraz J. W.. Z zeznań złożonych przez tych świadków wynikało, że 26 lipca 2016 roku przebywali oni w mieszkaniu przy ulicy (...) w W.. Około godziny 16 w zajmowanym przez nich mieszkaniu czuć było dym. Po chwili do lokalu tego zapukał oskarżony, który oświadczył, że potrzebuje wody, gdyż podpalił firankę na skutek tego, iż na palniku pozostawił patelnię z olejem i musiał na chwilę wyjść. Oskarżony kilkakrotnie przychodził do mieszkania numer (...) po wodę, miał ranną nogę. W wyniku wyrzucania przedmiotów z mieszkania oskarżonego, M. W. (1) oraz J. W. nie mogli opuścić swojego mieszkania, w związku z czym zostali oni ewakuowani wraz z kotami przez jednego z funkcjonariuszy policji. Świadczyli także informacji co do przedmiotów znajdujących się w mieszkaniu oskarżonego. Sąd ocenił powyższe zeznania jako wiarygodne, bowiem były one logiczne, spójne oraz znajdowały potwierdzenie w zebranym w sprawie materiale dowodowym, w tym w wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach świadka D. G.. Byli to świadkowie obiektywni, nieskonfliktowani z oskarżonym, opisali przebieg zdarzenia zgodnie ze swą najlepszą wiedzą.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków P. L., P. D. oraz D. G.. W/w świadkowie będący funkcjonariuszami policji, dostarczyli Sądowi informacji co do przebiegu akcji gaśniczej, w tym utrudnień związanych z przedmiotami składowanymi w mieszkaniu oskarżonego oraz dojazdem do budynku przy ulicy (...) w W.. Dostarczyli także informacji co do odniesionych zniszczeń oraz zachowania M. M. na miejscu zdarzenia. P. D. wskazał, iż oskarżony oświadczył, że „gotował coś na gazie i wyszedł z mieszkania zostawiając patelnię lub garnek na ogniu. Twierdził, że zapomniał się i gdy wrócił do mieszkania było już za późno” (k. 511). Podobnie okoliczność tę opisywali pozostali funkcjonariusze, w tym D. G., który osobiście rozmawiał z oskarżonym na miejscu zdarzenia (k.750-751). W/w świadek dostarczył Sądowi informacji także co do ewakuacji M. W. (1) oraz J. W.. W ocenie Sądu, zeznania powyższych świadków, jako osób bezstronnych

i pełniących funkcję zaufania publicznego, były spójne, logiczne i rzeczowe i dlatego należało przyznać im walor wiarygodności. Przy czym te okoliczności, o których mówił im oskarżony podczas akcji ratowniczej, w szczególności,

że wyszedł z mieszkania podczas gotowania obiadu i zostawił ogień bez kontroli, nie stanowiły podstawy dla Sądu do dokonywania ustaleń faktycznych. Nie znalazło to potwierdzenia w innych dowodach, a poza tym to co mówił oskarżony w trakcie zdarzenia w luźnej rozmowie, w niewątpliwie ogromnych emocjach, nie może być podstawą do dokonywania takich ustaleń.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał także zeznania złożone przez świadków Z. S. (1), M. D. oraz Z. S. (2). W/w świadkowie będący funkcjonariuszami straży pożarnej, dostarczyli Sądowi informacji co do przebiegu akcji gaśniczo-ratowniczej, rozprzestrzeniania się ognia, utrudnień w dotarciu do źródła pożaru z uwagi na dużą ilość przedmiotów składowanych w mieszkaniu oskarżonego oraz utrudnień w postaci infrastruktury osiedla. M. D. pełniący obowiązki szefa zmiany wskazał m.in. „ja się poruszałem po zwałach śmieci, niekoniecznie się czołgając, ale nie czułem podłogi pod nogami, oceniam wysokość tych śmieci na około metr. Część śmieci została wyniesiona na korytarz i on też był zapchany śmieciami. Gdyby nie ta ilość przedmiotów, pożar dałoby się szybko ugasić, jak my przyjechaliśmy, to pożaru nie było jeszcze na dachu”. Świadczyli Sądowi informacji także co do ewakuacji M. W. (1) oraz J. W.. W ocenie Sądu, zeznania powyższych świadków, jako osób bezstronnych i pełniących funkcję zaufania publicznego, były spójne, logiczne i rzeczowe i dlatego należało przyznać im walor wiarygodności. Wykonywali oni swe obowiązki służbowe i w sposób obiektywny i rzeczowy opisali ich przebieg.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał także zeznania L. Z., który dostarczył Sądowi informacji co do przebiegu akcji gaśniczej oraz zachowania oskarżonego na miejscu zdarzenia. Świadek ten wskazał m.in., że M. M. „stał na dole budynku, pod klatką schodową, w krótkich spodniach, na bosaka, mokry, nogi pokaleczone i z wielkim przerażeniem patrzący do góry” (k. 760) oraz „widać było, że oskarżony był osmalony, poparzony, że chciał coś zrobić w mieszkaniu, że próbował gasić” (k. 761). Zeznania tego świadka były w ocenie Sądu logiczne i spójne i zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności. Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka M. P. (2), która dostarczyła Sądowi informacji o utrudnieniach w prowadzeniu akcji gaśniczej związanych z dostępem do bloku przy ulicy (...) w W..

Za w pełni wiarygodne są uznał także zeznania świadka W. O.. Świadek ten dostarczył Sądowi informacji co do wyglądu mieszkania oskarżonego bezpośrednio po pożarze. Wskazał m.in. „tam były przechowywane skrzydła drzwiowe, sanki, narty. Wrażenie moje z mieszkania oskarżonego to sterta śmieci, ponadpalane, poprzytapiane, z widoku z klatki salon, duży pokój, tam brakowało do sufitu z 50 cm” (k.651). Opisał on też w sposób obiektywny zachowania oskarżonego oraz zniszczenia swego lokalu spowodowane pożarem i akcją gaśniczą. Jego zeznania były spójne, konsekwentne, znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonych w sprawie dowodach, w szczególności w protokołach oględzin miejsca, dokumentacji fotograficznej, opinii biegłego, wyjaśnieniach oskarżonego. Na poniesione koszty remontu mieszkania przedstawił też stosowne dokumenty. Świadek ten nie miał powodów by zeznawać sprzecznie z istniejącym stanem rzeczy, nie był i nie jest skonfliktowany z oskarżonym, aczkolwiek ma do niego żal za to co się stało. Zdaniem Sądu jednak w żaden sposób nie wpłynęło to na wiarygodność tego świadka.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył także zeznania złożone przez świadka E. O.. Świadek ten dostarczył Sądowi informacji co do rozmowy przeprowadzonej między oskarżonym a jednym z policjantów, która to rozmowa miała miejsce w trakcie zdarzenia, przy otwartych drzwiach do mieszkania świadka. E. O. wskazała m.in. „policjant się przedstawił i zapytał co się stało oskarżonego. On odpowiedział to moja wina, zostawiłem patelnię na gazie i wyszedłem z mieszkania” (k. 754). Świadek wskazała także na przedmioty ujawnione po pożarze w mieszkaniu oskarżonego. W ocenie Sądu zeznania złożone przez świadka były logiczne i spójne oraz miały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w protokołach oględzin miejsca, zeznaniach świadków – funkcjonariuszy Policji, dokumentacji fotograficznej, opinii biegłego, wyjaśnieniach oskarżonego. Przy czym te okoliczności, o których mówił oskarżony podczas akcji ratowniczej, w szczególności, że wyszedł z mieszkania podczas gotowania obiadu i zostawił ogień bez kontroli, nie stanowiły podstawy dla Sądu do dokonywania ustaleń faktycznych, o czym była już mowa powyżej. Nie znalazło to potwierdzenia w innych dowodach a spontaniczne wypowiedzi oskarżonego w trakcie trwania tego niewątpliwie traumatycznego zdarzenia, nie mogą być podstawą do dokonywania takich ustaleń.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka M. K., jednak nie dostarczyły one Sądowi informacji istotnych co do czynu zarzucanego oskarżonemu i Sąd nie czynił na ich podstawie ustaleń.

Sąd uznał za wiarygodny także materiał dowodowy w postaci dokumentów, w tym w szczególności protokołów, które zostały sporządzone w sposób zgodny z prawem, przez powołane do tego organy. Dowody te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

W celu wyjaśnienia przyczyny powstania pożaru, w niniejszej sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ochrony przeciwpożarowej -D. B.. W opinii sporządzonej na etapie postępowania przygotowawczego (k. 739-761) biegły wskazał, iż przyczyną powstania pożaru budynku mieszkalnego wielorodzinnego, jaki miał miejsce w dniu 27 lipca 2016 roku przy ul. (...)

w W., było pozostawienie przez właściciela lokalu numer (...) potrawy na uruchomionej kuchence gazowej- co jest kwalifikowane jako zaproszenie ognia. Źródło ognia było zlokalizowane w pomieszczeniu kuchennym lokalu numer (...). Czynnikiem sprzyjającym rozprzestrzenianiu się pożaru był fakt składowania bardzo dużej ilości materiałów palnych

w lokalu numer (...) oraz układ podbitki poddasza w niewielkiej odległości od otworu okiennego na 4 piętrze. Czynnikiem utrudniającym akcję gaśniczą był przede wszystkim fakt składowania bardzo dużej ilości materiałów palnych w lokalu numer (...), co uniemożliwiało strażakom-ratownikom poruszanie się po lokalu w celu ugaszenia pożaru. Przedmiotowe zdarzenie, zdaniem biegłego, nie stanowiło zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób, lecz z całą pewnością stanowiło zagrożenie dla mienia w wielkich rozmiarach.

Biegły złożył także opinię ustną uzupełniającą (k. 499v) w której w całości podtrzymał złożoną opinię.

W trakcie rozprawy dnia 21 listopada 2017 roku, biegły sądowy w całości podtrzymał wnioski wyrażone w opinii pisemnej (k. 658-663). Wskazał ponadto, iż wbrew twierdzeniom oskarżonego nie doszło do rozszczelnienia kuchenki gazowej. Podkreślił, że „jeśli przyjąć tę przyczynę, którą pan mecenas przedstawia, to proces spalania musiałby rozwijać się

w wyższym pomieszczeniu, a z całą pewnością byłyby tam widoczne jakieś ślady po wybuchu. Z rozszczelnieniem wiązały się wybuch” (k. 659). Wskazał ponadto, iż farba znajdująca się

w zamkniętych pojemnikach metalowych zalicza się do materiałów łatwopalnych. Nadto podkreślił, iż konstrukcja budynku, w tym styropian i podbitka dachu w jakiś sposób sprzyjały rozprzestrzenianiu się pożaru. Zauważył także, że „w tym konkretnym przypadku przeprowadzając oględziny, nie odnalazłem śladów wskazujących na powstanie zwarcia.

W mojej ocenie, gdyby nie było tylu przedmiotów w kuchni, to nie doszłoby do rozprzestrzenienia się pożaru poza kuchnię” oraz „to się bardzo często zdarza, że osoby pozostawiają na kuchence jakieś potrawy. Na skutek tego nie dochodzi do pożaru,

a jedynie do poważnego okopcenia (...) Jeżeli w bezpośrednim sąsiedztwie takiego urządzenia znajdują się materiały palne, to samo oddziaływanie temperatury którą rozgrzeje się garnek, może zainicjować proces spalania materiału palnego” (k. 661).

Postanowieniem z dnia 20 lutego 2018 roku, Sąd dopuścił dowód z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego. W sporządzonej opinii uzupełniającej (k.781-789) biegły sądowy podtrzymał wnioski zawarte w opinii pierwotnej wydanej w przedmiotowej sprawie.

Sąd uznał sporządzoną przez biegłego opinię, kolejno uzupełnianą w formie ustnej oraz pisemnej, za jasną, pełną, zgodną z zakreśloną tezą dowodową i wewnątrznie niesprzeczną.

W ocenie Sądu, biegły udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadane mu pytania, a wysnute przez niego wnioski zostały poprzedzone logiczną argumentacją. W związku z powyższym Sąd podzielił przyjęte przez biegłego wnioski i przyjął je za własne. W szczególności Sąd odrzucił teorię prezentowaną przez oskarżonego o rozszczelnieniu kuchenki gazowej, przyjmując w ślad za biegłym sądowym, że w takim przypadku proces spalania musiałby rozwijać się w

wyższych pomieszczeniach, a w mieszkaniu widoczny byłby ślad wybuchu, co jednak nie zostało ujawnione w trakcie oględzin.

Z uwagi na pojawienie się uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, w przedmiotowej sprawie został dopuszczony dowód z opinii sądowo-psychologicznej (k. 321-323) oraz sądowo-psychiatrycznej (k. 325-327). Biegli lekarze psychiatry wskazali, iż M. M. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo oraz że w odniesieniu do zarzucanego mu czynu oskarżony miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (k. 327). Biegła psycholog stwierdziła u oskarżonego sprawność intelektualną w granicach normy, istnienie psychologicznych wskaźników patologii organicznej ośrodkowego układu nerwowego przejawiające się przede wszystkim w zaburzeniach pamięci (k. 323).

Sąd uznał, iż nie ma podstaw by odmówić wiarygodności tym opiniom, biegli lekarze psychiatry i biegły psycholog nie mieli bowiem powodów, aby w sporządzonych opiniach przedstawić twierdzenia niezgodne z rzeczywistością. Opinie te są poprawne metodologicznie, zgodne z zakreśloną tezą dowodową, a także odpowiadają na wszystkie pytania organu procesowego i są wolne od niejasności i nielogiczności. Nie było więc powodów, by odmówić dania wiary ich wynikom. Żadna ze stron nie kwestionowała poza tym opinii, nie budziły one też zastrzeżeń Sądu.

Analiza powyższego materiału dowodowego oraz całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania doprowadziła Sąd do przekonania, że M. M. swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 163 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Zgodnie z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Natomiast zgodnie z art. 163 § 2 k.k., jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż rodzajowym przedmiotem ochrony powyższego przestępstwa jest bezpieczeństwo powszechne.

W powołanym przepisie ustawodawca w sposób zamknięty wylicza zdarzenia powszechnie niebezpieczne, uznając pożar za jedno z nich. Zgodnie z poglądem przyjętym w judykaturze, „przez określenie „pożar” rozumieć należy ogień o wielkim zasięgu, obejmujący z siłą żywiołową mienie ruchome lub nieruchome i zagrażający życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo mieniu w znacznych rozmiarach, przy czym zagrożenie to nie może być odległe w czasie, zależne od nastąpienia pewnych warunków w przyszłości, lecz musi występować aktualnie” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 1978 r., sygn. II KR 269/78).

W związku z powyższym wskazać należy, iż dla zaistnienia pożaru niezbędne jest kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek: gwałtowności i szybkości rozprzestrzeniania się ognia oraz spowodowanie zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach.

W ocenie Sądu orzekającego, przedmiotowy pożar poprzez swą gwałtowność i szybkość rozprzestrzeniania, realnie zagrażał mieniu w wielkich rozmiarach, tj. pozostałym lokalom i pomieszczeniom znajdującym się w bloku wielomieszkaniowym przy ulicy (...) w W., co zostało także wyeksponowane w opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Podkreślenia wymaga także, iż zdarzenie powszechnie niebezpieczne nie musi spowodować efektywnych skutków w postaci ofiar w ludziach czy szkód w mieniu (tak Sąd Najwyższy-Izba Karna w wyroku z dnia 26 kwietnia 1971 r., sygn. II KR 31/71), choć tu takie szkody wyrządziło.

Przechodząc do omówienia czynności sprawczej czynu z art. 163 k.k. wskazać należy, iż polega ona na "sprowadzeniu" zdarzenia, co oznacza urzeczywistnienie jednego z wymienionych w treści omawianego przepisu zjawisk (komentarz do art. 163 kk, pod red. prof. dr hab. A. Grześkowiak, prof. dr hab. K. Wiak, wyd. 5 2018, Legalis). Niewątpliwie sprowadzeniem będzie każde zachowanie,

które w sposób pośredni bądź bezpośredni doprowadzi do zaistnienia zdarzenia powszechnie niebezpiecznego. W tym miejscu wskazać należy na prezentowany w orzecznictwie pogląd, podzielany przez Sąd, zgodnie z którym „nawet spowodowanie ognia w niewielkich rozmiarach w warunkach, w których istniały realne możliwości natychmiastowego rozprzestrzenienia się tego ognia i zagrożenia życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo mieniu w znacznych rozmiarach - gdyby nie został ugaszony - stanowi już sprowadzenie pożaru” (tak Sąd Najwyższy- Izba Karna w wyroku z dnia 13 maja 1971 r., sygn. IV KR 68/71).

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż M. M. sprowadził zdarzenie zagrażające mieniu w wielkich rozmiarach w postaci pożaru. W kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, Sąd orzekający nie miał bowiem wątpliwości co do tego, iż oskarżony swym działaniem zaproszył ogień oraz stworzył warunki do szybkiego jego rozprzestrzeniania się i warunki powodujące utrudnienia w jego ugaszeniu. Wskazać bowiem należy na to, że oskarżony przygotowywał obiad na kuchence gazowej w otoczeniu wielu łatwopalnych przedmiotów i nie monitorował na bieżąco przebiegu tego procesu. W wyniku pozostawienia przez M. M. potrawy na uruchomionej kuchence gazowej, doszło do zaproszenia ognia. Ponadto całe mieszkanie oskarżonego włącznie z pomieszczeniem kuchennym, wypełnione było wieloma zbędnymi przedmiotami, w tym łatwopalnymi, nie stanowiącymi standardowego wyposażenia lokalu mieszkalnego. Na obecność takich przedmiotów wskazywał sam oskarżony w składanych wyjaśnieniach mówiąc, iż w kuchni na podłodze, w odległości około pół metra od kuchenki stała farba w zamkniętym dziesięciolitrowym pojemniku oraz zaprawa klejowa w otwartym worku a ponadto 3 lodówki. W lokalu znajdowały się również przedmioty pochodzące z mieszkania jego matki, były także pojemniki farb lateksowych nowych i używanych (około 30-40 sztuk), lakiery, części sanitarne, stare ubrania w workach, sprzęt elektrotechniczny, różnego rodzaju narzędzia itp. O wielości składowanych w mieszkaniu przedmiotów, takich jak książki, skrzydła drzwiowe, opony i siedzenia samochodowe, wypowiadali się także świadkowie, w tym funkcjonariusze policji oraz straży pożarnej. Jak zostało wykazane w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, czynnikiem sprzyjającym rozprzestrzenianiu się pożaru, był fakt składowania bardzo dużej ilości materiałów palnych w lokalu numer (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że działanie oskarżonego miało charakter bezprawny i wypełniło znamiona czynu z art. 163 k.k. Gdyby bowiem nie fakt zaproszenia ognia poprzez pozostawienie potrawy na kuchence gazowej i stworzenia warunków sprzyjających szybkiemu rozprzestrzenianiu się ognia poprzez gromadzenie w kuchni oraz pozostałych pomieszczeniach ogromnej ilości przedmiotów, w tym łatwopalnych, nie doszłoby do sprowadzenia pożaru zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach. Ta ogromna ilość nagromadzonych w mieszkaniu oskarżonego rzeczy ponadto znacząco utrudniła i opóźniła akcję gaśniczą, co także wpłynęło na to, że ogień rozprzestrzenił się szybko i zagroził mieniu wielkich rozmiarów.

W tym miejscu Sąd zaznacza, iż nie stracił z pola widzenia faktu, że układ podbitki dachowej także przyczynił się do rozprzestrzeniania pożaru w bloku przy ulicy (...). Jednakże to zachowanie oskarżonego w postaci pozostawienia potrawy na kuchence gazowej w bliskiej odległości od materiałów łatwopalnych oraz w otoczeniu innych niestandardowych przedmiotów, stanowiło warunek konieczny do powstania powszechnie niebezpiecznego zdarzenia-pożaru.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, iż czynniki na które w prezentowanej linii obrony powoływał się oskarżony, tj. układ podbitki dachowej oraz infrastruktura osiedla utrudniająca akcję gaśniczą, stanowiły okoliczności ułatwiające dalsze rozprzestrzenianie się pożaru i tym samym niewątpliwie wpłynęły na rozmiar wyrządzonych szkód, jednak nie stanowiły przyczyny sprowadzenia pożaru i jako takie nie wpłynęły na zmniejszenie bądź wyłączenie odpowiedzialności karnej oskarżonego za sprowadzenie zdarzenia niebezpiecznego. Gdyby oskarżony nie zaproszył ognia, nie doszłoby do powstania pożaru, jest to oczywiste. Gdyby też nie miał w mieszkaniu nagromadzonych ponad miarę różnych przedmiotów, nie doszłoby do tak szybkiego zajmowania przez ogień kolejnych części lokalu.

Przechodząc do omówienia strony podmiotowej przestępstwa zarzuconego oskarżonemu wskazać należy, iż czyn z art. 163 k.k. popełnić można zarówno umyślnie, jak

i nieumyślnie. W przedmiotowej sprawie oskarżyciel publiczny konsekwentnie domagał się skazania M. M. za czyn popełniony umyślnie w zamiarze ewentualnym wskazując m.in. na to, iż posiadając tak specjalistyczne wykształcenie musiał on co najmniej godzić się na możliwość sprowadzenia pożaru. Poglądu tego Sąd orzekający jednak nie podzielił.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż „warunkiem przyjęcia, że sprawca czynu działał z zamiarem ewentualnym, jest ustalenie, iż - po pierwsze - sprawca miał świadomość, że podjęte działanie może wyczerpać przedmiotowe znamiona ustawy karnej, i - po drugie - sprawca akceptuje sytuację, w której czyn wyczerpie przedmiotowe znamiona przestępstwa,

w postaci aktu woli polegającego na godzeniu się z góry z takim stanem rzeczy, przy czym zgody na skutek nie można domniemywać czy domyślać się, lecz należy wykazać, że stanowiła ona jeden z elementów procesów zachodzących w psychice sprawcy” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 1973 r., sygn. V KRN 569/72).

Nadto „zasadniczym podobieństwem między świadomą nieumyślnością, a zamiarem ewentualnym jest to, że w obu tych wypadkach strona intelektualna strony podmiotowej zachowania sprawcy charakteryzuje się przewidywaniem możliwości popełnienia czynu zabronionego. Różnica między tymi dwoma odniesieniami do znamion podmiotowych czynu zabronionego leży wyłącznie w stronie woluntatywnej, która w wypadku zamiaru ewentualnego charakteryzuje się tym, że sprawca godzi się na realizację znamion strony podmiotowej czynu zabronionego, zaś w wypadku świadomości nieumyślnej sprawca ani nie chce, ani nie godzi się na realizację tych znamion” (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 8 grudnia 2008 r., sygn. II AKa 278/08).

Mając na uwadze powyższe orzeczenia całkowicie podzielane przez Sąd orzekający wskazać należy, iż przypisanie oskarżonemu działania w zamiarze ewentualnym, byłoby możliwe jedynie w razie ustalenia, że M. M. zdawał sobie sprawę z tego, że swoim działaniem może doprowadzić do sprowadzenia zdarzenia powszechnie niebezpiecznego w postaci pożaru oraz godził się na taką możliwość. Całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności, nie pozwala jednak na wysnucie takiego wniosku.

Podkreślenia wymaga, iż w wyjaśnieniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego (k. 145-146), M. M. wskazał, iż zdawał sobie sprawę

z tego, że przetrzymywanie w odległości pół metra od kuchenki gazowej farby w dziesięciolitrowym pojemniku może przy gotowaniu powodować niebezpieczeństwo pożaru, podobnie jak pozostawienie uruchomionej kuchenki gazowej bez nadzoru. Oskarżony nie przewidywał jednak w żaden sposób, że jego działania doprowadzą do pożaru.

Już z powyższego wynika, że M. M. swoją świadomością obejmował potencjalną możliwość sprowadzenia zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, ale nie przewidywał, że jego działanie doprowadzi do pożaru, a tym samym nie mógł godzić się

z taką ewentualnością. Oskarżony niejako mając świadomość niebezpieczeństwa wynikającego z gromadzenia przedmiotów łatwopalnych w bliskiej odległości od kuchenki gazowej

i pozostawienia jej bez nadzoru, sądził jednak, że uniknie zdarzenia w postaci pożaru. Nie można więc czynić mu zarzutu tego, że umyślnie z zamiarem ewentualnym wypełnił znamiona czynu z art. 163 k.k., nie miał on bowiem woli wypełnienia znamion powyższego czynu zabronionego. Trudno zarzucić oskarżonemu kłamstwo kiedy mówił, że musiałby być wariatem, żeby chcieć się spalić. Przecież i on poniósł w wyniku pożaru ogromne straty

i nieodwracalne skutki. Nikt o prawidłowej konstrukcji psychicznej w takich okolicznościach nie chciałby sprowadzenia pożaru, choć wszyscy wiemy, że nie można pozostawiać ognia bez nadzoru i to w otoczeniu łatwopalnych przedmiotów (co nie powoduje, że stosujemy się do tak powszechnej przecież wiedzy). Prawdą jest co mówił oskarżony, że zapewne nie ma osób, które gotując potrawy stoją non stop przy kuchence.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekający przypisał oskarżonemu działanie w ramach świadomej nieumyślności. Przemawiały za tym same wyjaśnienia M. M., jak i posiadane przez niego wykształcenie, które niewątpliwie dawało mu wiedzę co do przyczyn wywoływania pożaru. W ocenie Sądu

orzekającego, oskarżony mógł przewidzieć, że swoim zachowaniem może wypełnić znamiona czynu zabronionego, ale sądził, że tego uniknie i z pewnością nie miał zamiaru jego popełnienia. Podkreślenia wymaga, iż w niniejszej sprawie nie została ujawniona żadna okoliczność przemawiająca za przypisaniem oskarżonemu działania w zamiarze ewentualnym. Sam fakt posiadanej przez M. M. wiedzy i doświadczenia w branży budowlanej, pozostawienie bez nadzoru gotującej się potrawy, świadomość przytrzymywania w mieszkaniu łatwopalnych przedmiotów nie jest równoznaczne z tym, że oskarżony godził się na możliwość spowodowania pożaru. Błędem jest bowiem utożsamianie strony intelektualnej ze stroną woluntatywną. Nie można też zapominać o tym, że oskarżony pozostawił uruchomioną kuchenkę gazową bez nadzoru jednak na dość krótki czas i był w domu, nie wychodził na zewnątrz, co mógł poczytać jako sprawowanie kontroli nad gotującą się potrawą.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, że „przypisanie popełnienia przestępstwa w zamiarze ewentualnym, byłoby uzasadnione jedynie wówczas, gdyby sprawcy udowodniono ponad wszelką wątpliwość, że uświadamiał on sobie możliwość zaistnienia zagrożenia pożaru (...)” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2008 r., sygn. V KK 212/08). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie tak kategoriycznych wniosków.

Z drugiej strony Sąd nie podzielił twierdzeń oskarżonego i jego obrońcy co do konieczności uniewinnienia M. M. i przyjęcia, że przedmiotowy pożar był jedynie „nieszczęśliwym wypadkiem”. Właśnie świadomość niebezpieczeństwa wynikającego z gromadzenia przedmiotów łatwopalnych w bliskiej odległości od kuchenki gazowej, „zagrzenie mieszkania” oraz wykształcenie oskarżonego, pozwalają na postawienie mu zarzutu tego, że mając świadomość możliwości spowodowania pożaru sądził jednak, że go uniknie.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd przyjął, że oskarżony działał w warunkach ograniczonej odpowiedzialności z art. 31 § 2 k.k. W tym zakresie Sąd oparł się na opinii sporządzonej w toku postępowania przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że w odniesieniu do zarzucanego czynu, oskarżony miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoimi postępowaniem, a Sąd orzekający wniosek ten podzielił.

Mając na uwadze przedstawione dotychczas okoliczności, Sąd uznał M. M. za winnego popełnienia czynu z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 163 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Przechodząc do wymierzonej oskarżonemu kary wskazać należy, iż Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd doszedł do przekonania, iż czyn popełniony przez oskarżonego cechował się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Dokonując powyższej oceny Sąd oparł się na przesłankach, o których mowa w art. 115 § 2 k.k. Zgodnie z tym przepisem, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż okolicznościami przemawiającymi za wyższym stopniem społecznej szkodliwości są rodzaj i charakter naruszonego przez oskarżonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Wskazać bowiem należy, iż art. 163 k.k. chroni dobro jakim jest bezpieczeństwo powszechne, a więc dobro niezwykle ważne z punktu widzenia funkcjonowania jednostki i całej społeczności. Nadto wskazać należy, iż czyn popełniony przez oskarżonego realnie wyrządził szkody w majątku osób trzecich oraz stanowił zagrożenie wyrządzenia szkody o znacznej wartości. Ponadto Sąd uwzględnił rodzaj naruszonych przez oskarżonego reguł ostrożności i stopień ich naruszenia przyjmując, że M. M. znacznie naruszył obiektywne i istniejące standardy dotyczące składowania przedmiotów łatwopalnych w pomieszczeniu kuchennym, w bliskiej odległości od kuchenki gazowej oraz w całym mieszkaniu.

Za okoliczności zmniejszające stopień społecznej szkodliwości, Sąd uznał natomiast okoliczności popełnienia czynu oraz postać zamiaru. Sąd doszedł bowiem do przekonania, że oskarżony nie chciał popełnić czynu zabronionego, a popełnił go jedynie w wyniku świadomej nieumyślności.

Przechodząc do dyrektyw z art. 53 § 1 i 2 k.k. wskazać należy, że zgodnie z powołaną regulacją, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Mając powyższe na uwadze, za okoliczności łagodzące przy wymiarze kary Sąd uznał niski stopień zawinienia oraz sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Zaznaczyć bowiem należy, że M. M. działał w warunkach ograniczonej poczytalności, co niewątpliwie wpływa na stopień zawinienia. Nadto oskarżony nie był poprzednio karany, przestrzegał porządku prawnego, a po wybuchu pożaru podejmował aktywne działania zmierzające do jego ugaszenia. Uwadze Sądu nie uszedł fakt, iż M. M. z narażeniem własnego zdrowia pozostawał na miejscu zdarzenia i na własną rękę podejmował akcję gaśniczą.

Okolicznością zaostrzającą, był natomiast wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, w postaci zniszczenia wielu lokali mieszkalnych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że karą sprawiedliwą oraz spełniającą cele wychowawcze i zapobiegawcze, będzie wobec oskarżonego kara 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata.

W ocenie Sądu, tak ukształtowana kara stanowi adekwatną konsekwencję karną za popełniony przez oskarżonego czyn, a jednocześnie jest karą zindywidualizowaną, odpowiadającą zawinieniu i warunkom osobistym M. M.. Jednocześnie Sąd uznał, że wobec oskarżonego odpowiednim okresem próby będzie okres trzyletni. Wskazać bowiem należy, że „ustalając w ramach czasowych określonych w art. 70 k.k. wymiar okresu próby w konkretnej sprawie należy przede wszystkim kierować się prognozą kryminologiczną wobec sprawcy, w szczególności oceną niezbędnego czasu oddziaływania na sprawcę w ramach próby, biorąc zwłaszcza pod uwagę zastosowany dozór i pamiętając, że celem warunkowego zawieszenia jest wykonanie obowiązków próby oraz zapobieżenie powrotowi sprawcy do przestępstwa” (tak Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. II AKA 1/13).

Kierując się celami sprawiedliwościowymi i prewencyjnymi, stosownie do treści art. 73 § 1 k.k., Sąd oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora i na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 i 8 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby oraz do nieprzetrzymywania w lokalu mieszkalnym numer (...) przy ulicy (...) w W. i pomieszczeniach przynależnych do tego lokalu oraz w częściach wspólnych budynku mieszkalnego, przedmiotów niestanowiących standardowego wyposażenia lokalu mieszkalnego, w tym odpadów, przedmiotów zużytych, materiałów łatwopalnych oraz innych przedmiotów zbędnych dla funkcjonowania oskarżonego. Tak ukształtowane obowiązki wynikają z tego, iż zgodnie z art. 69 § 1 k.k. rodzaj i zakres nakładanych obowiązków, powinny uwzględniać podstawowy cel warunkowego zawieszenia wykonania kary, jakim jest oddziaływanie na sprawcę w taki sposób, aby nie popełnił on ponownie przestępstwa. Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że skoro okolicznością, która wpłynęła na przekształcenie zaprószonego ognia w pożar i ułatwiła jego rozprzestrzenianie, a jednocześnie znacznie utrudniła prowadzenie akcji gaśniczej, było składowanie przez oskarżonego ogromnych ilości przedmiotów łatwopalnych oraz takich, które nie stanowią standardowego wyposażenia mieszkania, tak

ukształtowane obowiązki będą adekwatne do popełnionego przez oskarżonego czynu. W tym miejscu podkreślić należy, iż „konstrukcja przepisu art. 72 §1 pkt 8 k.k. jest stosunkowo szeroka, daje sądowi możliwość zobowiązania oskarżonych do innego stosownego postępowania w okresie próby, które może zapobiec popełnieniu ponownie przestępstwa” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. II AKa 433/16).

Sąd orzekający doszedł także do przekonania, iż zasadne będzie zobowiązanie oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby, dzięki czemu możliwa będzie kontrola postępowania M. M., przestrzegania przez niego prawa

i tego, czy w należącym do niego lokalu przy ulicy (...) w W., nie składuje on przedmiotów nie stanowiących standardowego wyposażenia mieszkania. Dozór kuratora niewątpliwie będzie dla oskarżonego bodźcem do respektowania prawa i stosowania się do orzeczenia Sądu w tej sprawie. Nadto, działając na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. obok kary pozbawienia wolności, Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 152 (stu pięćdziesięciu dwóch) stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

W ocenie Sądu orzekającego, powyższa kara grzywny spełni w przedmiotowej sprawie cele wychowawcze i prewencyjne. Podkreślenia wymaga bowiem, że ideą jej orzekania, jest wymierzenie efektywnie odczuwalnej dolegliwości w sytuacji, gdy kara pozbawienia wolności została warunkowo zawieszona, a więc nie będzie efektywnie wykonywana.

Natomiast na mocy art. 63 § 1 i § 5 k.k. na poczet tak orzeczonej kary grzywny, Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia go wolności w sprawie od dnia 27 lipca 2016 roku do dnia 11 października 2016 roku przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny i uznał, że kara grzywny została wykonana w całości.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w części, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego W. O. kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych. Podkreślić bowiem należy, że „w przypadku skazania za przestępstwo z art. 163 § 1 pkt 1 kk dopuszczalne jest orzeczenie wobec sprawcy środka karnego z art. 46 § 1 kk. Zawarty w art. 46 § 1 kk zwrot "przestępstwo przeciwko mieniu" obejmuje bowiem swym zakresem nie tylko czyny wymienione w rozdziale XXXV Kodeksu karnego lecz również takie, które w tym rozdziale nie zostały ujęte, a których przedmiotem ochrony jest mienie” (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 6 listopada 2003 r., sygn. II AKa 316/03).

Oskarżyciel posiłkowy przedstawił przed Sądem stosowne dokumenty za pomocą których wykazał, że w związku z zaistniałym pożarem poniósł znaczne szkody materialne. Sąd orzekający zdecydował jednak o obowiązku częściowego naprawienia szkody, ponieważ to postępowanie cywilne z uwagi na przewidziane tam narzędzia, jest właściwe do tego, by

w sposób dokładny ocenić poniesioną szkodę i zdecydować o sposobie jej naprawienia, z uwzględnieniem już wypłaconego odszkodowania.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983 Nr 49, poz. 223 ze zm.). Na zasądzone od oskarżonego koszty sądowe składała się kwota 3.514,22 zł (trzy tysiące pięćset czternaście złotych i dwadzieścia dwa grosze) tytułem wydatków oraz kwota 484 (czteryście osiemdziesiąt cztery) złotych tytułem opłaty. Na kwotę wydatków składała się kwota należna za postępowanie przygotowawcze, tj. 2.505, 43 złotych (k. 563), ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism w postępowaniu sądowym w wysokości 20 złotych (§ 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym z dnia 18 czerwca 2003 r., Dz.U. z 2013 r. poz. 663), opłata za uzyskanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego na etapie postępowania sądowego w wysokości 30 złotych (§ 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego z dnia 18 czerwca 2014 r., Dz.U. z 2014 r. poz. 861), wynagrodzenie biegłego w wysokości 278, 88 złotych (k. 722) oraz 597, 60 złotych (k.785) oraz zwrot kosztów poniesionych przez świadka w wysokości

82,31 złotych (k. 765). Opłata wyniosła łącznie 484 złote. Na kwotę tę składała się opłata obliczona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych w wysokości 180 złotych oraz na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy w wysokości 304 złotych. Sąd uznał, że oskarżony, który ma wykształcenie techniczne, duże umiejętności pożądane obecnie na rynku i doświadczenie w branży budowlanej, będzie miał możliwość zarobkowania i pokrycia kosztów procesu. Z drugiej strony Sąd nie znalazł powodów by oskarżonego z kosztów postępowania zwalniać